

ANNA PROKOP-DORNER
Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum*
DOI: 10.26485/PS/2017/66.1/5

PSEUDOPSYCHIATRYZACJA JAKO STRATEGIA W Dyskursie Elit Symbolicznych?

Streszczenie

Artykuł podnosi kwestię nadużyć kategorialnych mających charakter metafor zapożyczonych z obszaru psychiatrii do opisania zjawisk z innych dziedzin życia społecznego i przywołujących kontekst medykalizacji, obejmującej swym zasięgiem coraz szersze obszary doświadczenia jednostki i grup społecznych. Wykorzystując założenia teoretyczne i model analizy dyskursu T. van Dijka, przeprowadzono analizę materiału prasowego opublikowanego w okresie sześciu lat na łamach jednego z wiodących dzienników uwzględniającą badanie znaczeń, strategii dyskursywnych, siły oddziaływania oraz tła społecznego wybranych komunikatów. Wnioski z badania pozwoliły sformułować hipotezę o pseudopsychiatryzacji w dyskursie elit symbolicznych jako strategii regulowania relacji władzy w sferze publicznej, a także wskazać konsekwencje wynikające z takich praktyk dyskursywnych tej grupy nadawców.

Słowa kluczowe: pseudopsychiatryzacja, schizofrenia, metafora, Krytyczna Analiza Dyskursu

WPROWADZENIE

Medykalizacja rozumiana jako proces ujmowania doświadczeń ludzkich za pomocą aparatu pojęciowego nauk medycznych stanowi ważną kategorię wyjaśniającą społeczny kontekst pojęć zdrowia i choroby psychicznej. W opinii Josepha Davisa

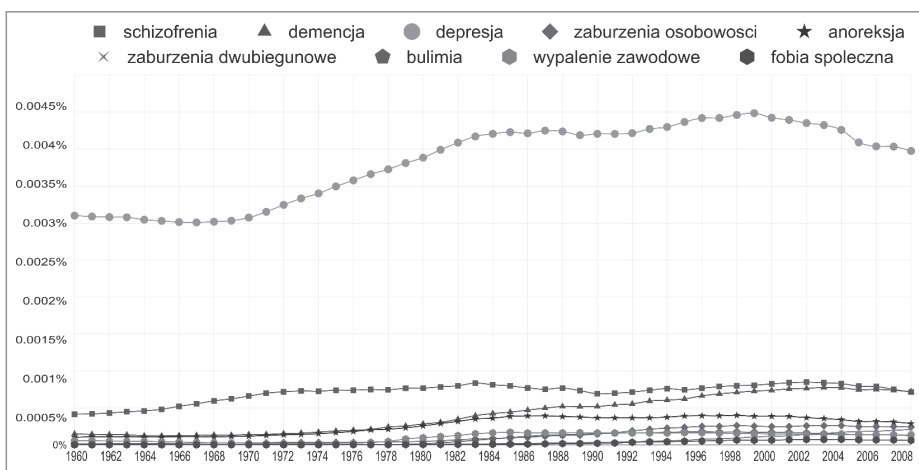
* Mgr, Zakład Socjologii Medycyny, Katedra Epidemiologii i Medycyny Zapobiegawczej;
e-mail: anna.prokop@uj.edu.pl

konsekwencje przeniesienia konceptualnej i normatywnej domeny medycyny na inne problemy, które uprzednio pozostawały poza jej wpływem, widoczne są w ramach czterech podtypów medykacji: zachowań dewiacyjnych, naturalnych procesów życiowych, codziennych problemów i udoskonalień ludzi zdrowych [Davis 2009]. Pierwszy podtyp obejmuje zachowania, które wcześniej definiowane jako niemoralne, grzeszne lub przestępcze w wyniku procesu medykacji przesuwane są do kategorii zaburzenia. Drugi z kolei technicyzuje wpisane w bieg życia jego elementy, tj. narodziny, menstruację, impotencję, łysienie, umieranie itd. Trzeci typ obejmuje wprowadzenie rozumienia takich codziennych doświadczeń, jak lęk, napięcie, perfekcjonizm, przeżywanie żałoby po stracie, czy innych, jako rodzaju zaburzeń, niwelowanych dzięki procedurom leczniczym. Ostatni podtyp zmienia sposób myślenia o rozwoju ludzkich możliwości poprzez wykorzystywanie dostępnych medycznych oddziaływań w celu maksymalizacji zasobów jednostki. Medykacja odnosząca się do zdrowia psychicznego wiąże się ze wzrostem wagi działań nakierowanych na zdefiniowanie w kategoriach choroby lub zaburzenia stanów afektywnych, wolicjonalnych, strategii poznawczych oraz zewnętrznie obserwowalnego zachowania, które zanim stały się obiektem zainteresowań psychiatrów, były tłumaczone w kategoriach indywidualnych charakterystyk, osobistych preferencji, wyborów moralnych lub jako wyraz naturalnego biegu życia [Conrad 1992]. Rozumienie w kategoriach biologicznych i propozycje medycznych interwencji objęły doświadczenia jednostki związane z deficytem pewnych oczekiwanych wzorów funkcjonowania (depresja, zespół wypalenia, zaburzenia koncentracji, fobia społeczna), ze skłonnością do nadmiaru w zakresie pewnych typów działania (mania, uzależnienia), z wytwórczością (schizofrenia) czy występowaniem braku w jednym i nadmiaru w innym zakresie (ADHD, zaburzenia opozycyjno-buntownicze) [Nowakowski 2013].

Stopień włączenia zmedykowanego języka do dyskursu publicznego i wzrost poziomu społecznego zainteresowania medycznym sposobem wyjaśniania funkcjonowania w zakresie smutku, słyszenia głosów i widzenia niewidocznych dla innych osób obiektów, zapominania w starszym wieku, wzmożonej ruchliwości dzieci, intensywnej zmienności nastrojów, silnego lęku przed specyficznymi sytuacjami, nadmiernego czy niedostatecznego spożywania posiłków ilustruje rosnąca liczba publikacji książkowych zawierających diagnozujące je nazwy jednostek chorobowych. Wykres 1 i Wykres 2 oddają zmiany w odsetku wykorzystania zmedykowanych terminów z zakresu zdrowia psychicznego, takich jak depresja, schizofrenia, demencja, ADHD, zaburzenia osobowości, zaburzenia dwubiegunowe, fobia społeczna, bulimia, anoreksja, w publikacjach

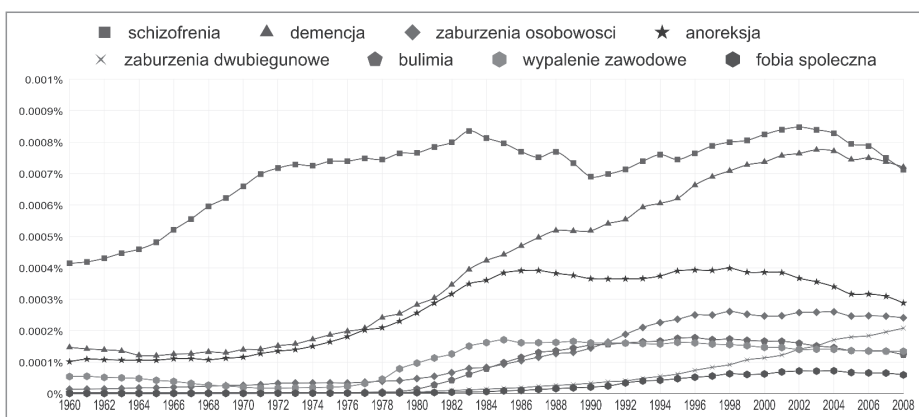
naukowych, popularnonaukowych i w fikcji literackiej wydanych na rynku angielskim w okresie 1960–2008.

WYKRES 1: Występowanie wybranych terminów w publikacjach książkowych na rynku angielskim ujętych w bazie danych www.books.google.com



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dostępnych na <https://books.google.com/ngrams>.

WYKRES 2: Szczegółowe przedstawienie występowania terminów: schizofrenia, demencja, zaburzenia osobowości, anoreksja, zaburzenia dwubiegunowe, bulimia, wypalenie zawodowe i fobia społeczna w publikacjach książkowych na rynku angielskim ujętych w bazie danych www.books.google.com



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dostępnych na <https://books.google.com/ngrams>.

Wartości odsetka dla poszczególnych terminów w tym przedziale czasowym rosną dwukrotnie (schizofrenia), trzykrotnie (paranoja, anoreksja), pięciokrotnie (demencja), siedmiokrotnie (fobia). Największy wzrost problematyzowania w publikacjach na rynku angielskojęzycznym w stosunku do połowy XX wieku dotyczy jednak kategorii, których popularność gwałtownie wzrosła w ostatnich trzech dekadach, tj. ADHD, zaburzeń osobowości, bulimii, zaburzeń dwubiegunowych. Spadek w relacji do wcześniejszych dwóch dekad odnotowuje obecnie dotychczas najczęściej przywoływana w literaturze depresja.

Zmedykalizowany dyskurs, szczególnie z obszaru zdrowia psychicznego, przyjął się do tego stopnia, że określenia zaburzeń psychicznych pojawiają się już nie tylko w kontekście kondycji poznawczej i emocjonalnej jednostki. Obecność terminologii z obszaru zdrowia psychicznego, czy wręcz nozologii psychiatrycznej, została także odnotowana w dyskursie medialnym w wielu krajach. Metaforyczny sposób użycia nomenklatury psychiatrycznej został zaobserwowany w amerykańskich, niemieckich, szwajcarskich, brytyjskich, tureckich i włoskich mediach w ostatnich dekadach. Częstość wykorzystywania leksemu „schizofrenia” lub „schizofreniczny” w formule metaforycznego odwzorowania zaburzenia psychicznego na domenę z innej dziedziny życia wyniosła w badaniach odpowiednio 28% [Duckworth i in. 2003], 58% [Hoffman-Richter, Forrer i Finzen 2003], 31% [Hoffman-Richter i in. 1998] i 11% [Chopra i Doody 2007], 44,1% [Boke i in. 2007] i 73,7% [Magliano, Read i Marassi 2011]. Badania przeprowadzone nad językowym obrazem osób z zaburzeniami psychicznymi w ośmiu wybranych polskich tytułach prasowych (trzech dziennikach i pięciu tygodnikach)¹ również sugerują wykorzystywanie określeń, takich jak: autyzm, obłąd, paranoja, szaleństwo, mania, choroba dwubiegunowa w sposób metaforyczny [Rzecznik Praw Obywatelskich 2016].

Wzrost ingerencji nauk medycznych w opisywanie życia jednostki w kategoriach zdrowia i choroby oraz popularność tych zmedykalizowanych sposobów pojmowania kondycji człowieka należy rozumieć w odniesieniu do pola semantycznego tych terminów, bowiem oba mają silnie wartościujący charakter. Z jednej strony zdrowie kojarzone jest z pozytywnymi wartościami, jak piękno czy dobro. Władysław Tatarkiewicz wskazuje wręcz na konotacje zdrowia ze szczęściem: „Poczucie szczęścia jest objawem zdrowia psychicznego, naturalnym, choć nie zawsze możliwym. A zdrowie jest warunkiem szczęścia, istotnym, choć

¹ Monitoring ośmiu periodyków przeprowadzono w okresie między listopadem 2014 a październikiem 2015 roku na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich.

nie jedynym” [Tatarkiewicz 1979]. Z drugiej strony choroba, zdaniem Julii Sowy, odnosi się do jednoznacznie negatywnego pola semantycznego, bowiem jest

[...] bezpośrednio granicząca tradycyjnie i pospolicie z nieulubianymi przez grupy społeczne cechami jednostek, takimi jak np. skłonność do ekstremizmu społecznego, nonkonformizmu, niesubordynacji, upór, poczucie własnej wartości tak suwerenne, że może być nazwane już tylko paranoicznym, krytykanctwo, malkontentstwo, sobkostwo, mściwość, podejrzliwość, agresywność, mizantropia, sadyzm etc., etc. [Sowa 1984: 19].

Pomimo że od momentu opublikowania pracy tej warszawskiej socjolożki obszar leczenia psychiatrycznego oraz poziom świadomości znaczenia zdrowia psychicznego w pewnym zakresie uległy zmianie, nadal trafna wydaje się przytoczona diagnoza. Ponadto zabarwienie emocjonalne terminów „zdrowie” i „choroba psychiczne” wpływa na siłę ich ekspresji. Dzięki tej specyfice stanowią one „skuteczne narzędzia propagandy, perswazji i manipulowania postawami” [Sowa 1984: 18]. Pobudzenie takimi silnie emotywnymi bodźcami może okazać się dużo skuteczniejsze niż argumentami odwołującymi się do intelektu. Stąd też, powołując się na badania Stanisława Ossowskiego, Sowa podkreśliła zagrożenie, jakie może stanowić wykorzystywanie pełnych kulturowych znaczeń i jednocześnie niedookreślonych terminów „zdrowia” i „choroby psychicznej” w kontekście innym niż psychiatryczny [Sowa 1984]. Z kolei Susan Sontag w swoich pracach podkreślała, że nazwy chorób, których etiologia nie jest jednoznaczna, mają potencjał do bycia wykorzystanymi jako metafory, których znaczenie odwzorowuje ich stereotypowe wyobrażenia [1991]. Podając historyczne i literackie egzemplifikacje metafor choroby nowotworowej, gruźlicy oraz AIDS, przedstawiła ich manipulacyjną funkcję, wyjaśniając, że:

Użycie [słowa] rak w dyskursie politycznym rozwija fatalizm i usprawiedliwia „ostre” środki – a także silnie wzmacnia powszechne przekonanie, że choroba jest zawsze śmiertelna. Koncept choroby nigdy nie jest niewinny [Sontag 1991: 84].

Siła ekspresji metafor nawiązujących do wyobrażeń związanych ze zdrowiem i chorobą psychiczną może wpisywać się w *habitus* elit aktywnych w polu politycznym, który obejmuje między innymi zestaw partykularnych umiejętności komunikacyjnych, takich jak techniki erystyczne. Poprzez wywieranie korzystnego wrażenia i przekonanie do swoich lub zniechęcenie do cudzych racji pozwalają stosującym je pozyskać publiczność i osiągnąć sukces działań podejmowanych w dyskursie publicznym [Kochan 2005].

Dostępne badania [Hoffman-Richter i in. 1998; Duckworth i in. 2003; Hoffman-Richter, Forrer i Finzen 2003; Chopra i Doody 2007; Magliano, Read i Marassi 2011] wskazujące na wystąpienie nadużyć kategorialnych z zakresu

obszaru zdrowia psychicznego w dyskursie medialnym prezentują skalę zjawiska i kategorie znaczeniowe przypisywane metaforycznym odwzorowaniom. Prace te nie dostarczają jednak odpowiedzi na pytania o: 1) przyczynę wykorzystywania w dyskursie pozamedycznym odniesień do obszaru zdrowia psychicznego; 2) kontekst, w jakim te metafory są wykorzystywane, i o pola semantyczne, w jakie są wpisywane; 3) potencjał dyskursywny i społeczny tych zabiegów. Obserwację przenoszenia powszechnej w wielu wymiarach życia społecznego tendencji do medykalizacji, w tym psychiatryzacji, doświadczeń jednostki do medialnego opisu rzeczywistości należy wzbogacić o rozumienie wskazanych zagadnień w kontekście dyskursu elit symbolicznych.

METODYKA BADANIA

Celem prezentowanego badania była analiza praktyk dyskursywnych wykorzystujących określenia związane z zaburzeniami psychicznymi w funkcji metafory, w tym wskazanie znaczeń, jakie tym metaforom są przypisywane w dyskursie publicznym, funkcji ich użycia oraz możliwych społecznych konsekwencji takich zabiegów dyskursywnych.

Założenia teoretyczne i wskazówki dotyczące procedury badawczej wynikały z przyjęcia krytycznego paradygmatu nauk społecznych i zaproponowanego przez Teun van Dijka modelu Krytycznej Analizy Dyskursu (KAD). Jako ramę pojęciową przyjęto proklamowane przez zwolenników KAD przesłanki o społecznej naturze języka, o konstruktywistycznej sile dyskursu oraz o obustronnym wpływie dyskursu i działań niedyskursywnych. Dyskurs ma siłę kształtowania i zmieniania działań niedyskursywnych, a społeczne czynniki pozadyskursywne mają moc wpływania na dyskurs [van Dijk 1995; Wodak 2002 i 2008; Duszak, Fairclough 2008]. Włączono także postulat wskazujący, że analiza komunikatów w ramach sfery publicznej wymaga spojrzenia na przekazy z uwzględnieniem tła społecznego, w tym relacji władzy i kontroli, związków dominacji oraz struktur dyskryminacji [Czyżewski, Kowalski i Piotrowski 2010].

Zgodnie ze schematem analizy van Dijka [2002, 2006a, 2006b] badanie uwzględniało weryfikację materiału badawczego w wymiarze dyskursywnym, kognitywnym i społecznym. W ramach pierwszego wymiaru określono makrostruktury, to jest centralne twierdzenia i główne tematy przekazów. Drugim etapem analizy wymiaru dyskursywnego było wyjaśnienie znaczeń lokalnych użytych środków leksykalnych. Badaniu zostały poddane znaczenia wybranych określeń, struktura przekazanych twierdzeń, ich koherencja oraz dodatkowe aspekty, tj. założenia, aluzje czy poziomy opis. Elementem odróżniającym za-

stosowany schemat analizy od innych modeli badania dyskursu jest wskazanie na mechanizmy poznawcze (takie jak pamięć krótkotrwała, epizodyczna i długotrwała) jako ważny element pośredniczący pomiędzy dyskursem – działaniem społecznym – a konstruowaniem rzeczywistości społecznej [Chilton 2008]. Zdaniem van Dijka analiza wymiaru kognitywnego pozwala odpowiedzieć na pytanie, jak dany dyskurs potencjalnie może wpłynąć na jego odbiorców [2002, 2006a]. Na przetwarzanie poznawcze tekstów wpływają, między innymi, charakterystyka i struktura tekstu, zawartość semantyczna oraz klarowność przekazu. Van Dijk [2002, 2006a, 2006b] proklamując badanie kognitywnego wymiaru dyskursu, wskazuje konieczność analizy powtarzalności oraz strategii dyskursywnych, które mogą powodować zmiany w trwałych strukturach poznawczych, jak przekonania czy wiedza. Stąd analiza wymiaru kognitywnego pozwala wskazać społeczną wagę i znaczenie danego dyskursu. Ponadto w badaniu wykorzystano koncepcję metafor pojęciowych George'a Lakoffa i Marka Johnsona, którą badacze zdefiniowali jako relację odwzorowania między domeną źródłową a domeną docelową. Zdaniem autorów metafora to coś więcej niż środek stylistyczny, to codzienny mechanizm poznawania, opisywania i działania w rzeczywistości [Lakoff, Johnson 1988]. Ostatni wymiar analizy według modelu KAD uwzględnia badanie elementów społecznego kontekstu wypowiedzi. W tym celu określony został szeroko pojęty kontekst społeczny danej sytuacji komunikacyjnej, w tym relacje władzy, przynależność instytucjonalna, wykonywany zawód, zasoby symboliczne nadawców komunikatu oraz wzajemna pozycja nadawcy i odbiorców.

Próba badawcza została dobrana celowo. Do materiału badawczego zostały włączone artykuły zawierające przynajmniej jeden z pięciu arbitralnie dobranych leksemów związanych z zaburzeniami psychicznymi użytych w funkcji metafory. Trzy spośród badanych określeń („wariat”, „szalony”, „chory psychicznie”) zostały zaczerpnięte z wyników reprezentatywnego sondażu badającego postawy Polaków wobec osób chorujących psychicznie, w tym określenia najczęściej wykorzystywane przez respondentów w odniesieniu do osób z tej kategorii [CBOS 2008]². Dodatkowo zaproponowano dwa leksemy o charakterze rzeczownikowym („choroba psychiczna”, „schizofrenia”). Dwa kolejne kryteria doboru obejmowały źródło i datę publikacji. Do materiału włączono artykuły opublikowane w okresie między 1.01.2005 roku a 15.05.2011 na łamach ogólnopolskiego dziennika „Ga-

² Wyniki badania CBOS zostały podzielone na określenia pejoratywne, podkreślające odmiennność, niższość intelektualną i nawiązujące ogólnie do sfery psychiki oraz neutralne lub pozytywne, podkreślające chorobę, brak odporności lub równowagi psychicznej albo inwalidztwo, kalectwo, niesprawność lub podkreślające zrozumienie, współczucie.

zeta Wyborcza”. Wybór periodyku oparty był o następujące kryteria: poczytność, dostępność i siła wpływu³. Ograniczenie materiału badawczego do jednego tytułu wynikało z celu badawczego, nakierowanego raczej na pogłębienie zrozumienia sposobów użycia środka dyskursywnego i jego potencjalnych konsekwencji niż na opisanie skali tej praktyki, sporządzenie kompletnego zbioru znaczeń zapośredniczonych przez metafory wykorzystujące leksemę związane z chorobą psychiczną w dyskursie publicznym, przeprowadzenie analizy porównawczej w zależności od nadawcy czy analizy przedstawianych problemów pod kątem profilu nadawcy i odbiorcy. Ani sposób przedstawienia wydarzeń społeczno-politycznych z wybranego okresu⁴, ani linia redakcyjna dziennika nie miały znaczenia dla istoty przeprowadzonej analizy. Należy także podkreślić, że podobne praktyki dyskursywne można zaobserwować w innych tytułach prasowych, a znaczenia przypisywane opisywanym w analizowanym materiale zdarzeniom zależą od przyjętej interpretacji.

³ W okresie 2005–2011 w rankingach czytelnictwa prasy GW była drugim najczęściej czytany dziennikiem płatnym w Polsce, plasując się za nieznacznie popularniejszym „Faktem”. Wskaźniki popularności mierzone sezonowo wahały się w zależności od okresu badania. Przykładowo, badania Polskie Badanie Czytelnictwa (PBC) przeprowadzone w drugim i trzecim kwartale 2010 roku wskazują, że GW była wybierana przez 14,12% respondentów, natomiast „Fakt” – przez 14,20% ankietowanych (N=24288, za: raport PBC General). Dziennik „Gazeta Wyborcza”, i pokrewne mu serwisy internetowe, stanowią jedno z opiniotwórczych środowisk medialnych. W 2010 roku GW znalazła się na drugim miejscu w rankingu najbardziej opiniotwórczych mediów w Polsce – 811 cytowań, za liderką listy – „Rzeczpospolitą”, która miała 1580 cytowań [za: Instytut Monitorowania Mediów]. Publikowana w formie papierowej i internetowej dysponuje szerokim wachlarzem serwisów internetowych.

⁴ Dla określenia społecznego kontekstu i rozkładu sił politycznych, wpływających na prowadzony w tym okresie dyskurs, przedstawię zarys sytuacji społeczno-politycznej Polski oraz najważniejsze wydarzenia w tym przedziale czasowym. Badany fragment dyskursu medialnego pochodzi z okresu 01/2005–05/2011. Należy ten okres kojarzyć z dwoma kadencjami Parlamentu; po stronie rządowej V kadencji Sejmu posłowie PiS, Samoobrony, LPR i RLN na czele z K. Marcinkiewiczem do 07/2006 i J. Kaczyńskim do 11/2007, w opozycji partie PO, SLD, LPR, RLN. Sejm rozwiązano i rozpisano wybory, w których większość miejsc zajęli politycy PO na czele z D. Tuskiem. Wydarzeniem o dominującym znaczeniu politycznym tego okresu były wybory prezydenckie w 10/2005 roku (w których głównymi kandydatami byli D. Tusk i ostatecznie zwyciężca L. Kaczyński), a także wybory samorządowe – 11/2006. W badanych tekstach były poruszane następujące zagadnienia: projekt zmiany Konstytucji RP dotyczący ochrony życia ludzkiego oraz ratyfikacja traktatu lizbońskiego w 2007–2008 roku. Znaczący dla dyskursu w opisywanym okresie był wypadek samolotu prezydenckiego w 04/2010. W konsekwencji śmierci głowy państwa przeprowadzono wybory prezydenckie, które wygrał B. Komorowski. Po katastrofie samolotu trwała dyskusja na temat winnych przyczyn i odpowiedzialności rządu, prowadzona głównie przez polityków PiS.

METAFORA CHOROBY PSYCHICZNEJ W DYSKURSIE MEDIALNYM

Omówienie użycia metafor w przebadanym fragmencie dyskursu medialnego zostanie przedstawione zgodnie z logiką modelu analizy van Dijka [2002, 2006a, 2006b]. Wnioski z badania zostaną zilustrowane cytatami z artykułów, przywoływanymi w formie, w jakiej zostały opublikowane przez „Gazetę Wyborczą” na platformie internetowej wyborcza.pl. Autorka usunęła nazwiska osób przytaczanych w cytowanych fragmentach materiału badawczego, przekazując najważniejsze informacje na ich temat w nawiasie. Autorka nie identyfikuje się z opiniami przedstawianymi w cytowanych poniżej fragmentach materiału badawczego, nie jest członkinią żadnej partii politycznej, nie utrzymuje kontaktów z żadnym z autorów/autorek analizowanych tekstów, z osobami przez nich cytowanymi, ani z osobami czy organizacjami przytaczanymi w materiale badawczym.

Wymiar dyskursywny

Na podstawie analizy makrostruktur w poszczególnych artykułach stworzono trzy główne kategorie: przedstawienia ze świata polityki, przedstawienia życia grup społecznych i wspólnot lokalnych, przedstawienia ze świata sztuki. Najliczniejszą grupę tematyczną stanowiły teksty prasowe z pierwszej kategorii. Powtarzającymi się makrostrukturami w tej części materiału były: relacje między partiami politycznymi, działania polityczne na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym oraz autoprezentacje polityków. Liczebnie dominowały artykuły, których głównym tematem były spory między przedstawicielami przeciwnych opcji politycznych. Artykuły włączone do kategorii „przedstawienia życia grup społecznych i wspólnot lokalnych” omawiały zagadnienia dotyczące: postaw grup społecznych wobec różnych kwestii społecznych, nieprawidłowości w instytucjach społecznych, zagrożeń, zmian gospodarczych oraz działań wspólnot lokalnych. Trzecią kategorię tematyczną tworzą teksty prezentujące wydarzenia kulturalne, przedstawicieli świata sztuki lub ich wytwory.

Dalszym etapem badania była analiza znaczeń lokalnych obejmująca weryfikację struktury tekstów, doboru leksykalnego i koherencji elementów dyskursywnych, która wykazała, iż metafory użyte w materiale badawczym odegrały znaczącą rolę w konstruowaniu globalnego znaczenia i spójności przekazu w większości artykułów z puli badanego materiału. Występowanie badanych leksemów rozkłada się równomiernie we wszystkich kategoriach tematycznych. Różnica pojawia się w zakresie znaczeń nadanych użytym metaforom w poszcze-

gólnych kategoriach tematycznych. Otóż, we wszystkich tekstach z kategorii przedstawienia ze świata sztuki określenia „schizofrenia”, „chory psychicznie”, „szalony” i „wariat” podkreślały pozytywne aspekty makrostruktury tematycznej. W przeważającej większości tekstów omawiających kwestie polityczne i społeczne, z wyłączeniem artykułów o inicjatywach społecznych, autorzy przekazów wykorzystywali odwzorowania zaburzeń psychicznych w celu uwypuklenia pejoratywnego charakteru prezentowanych zagadnień.

Szczegółowa analiza znaczeń lokalnych wykazała także, że użycie badanych leksemów w grupie artykułów poruszających tematykę sztuki miało podkreślać niecodziennosc, wyjątkowość przedstawianych osób i ich przedsięwzięć. Słowa związane z chorobą psychiczną zostały wykorzystane w badanych tekstach w celu uwypuklenia nieoczekiwanych połączeń znanych konwencji, nieoczywistych rozwiązań artystycznych czy nowatorskiego charakteru prac artystów, jak w poniższym fragmencie:

Trio czerpie ze skrajnie mocnych odmian muzyki rockowej, jak i awangardy jazzowej, ich styl określa się jako „swobodne łączenie free jazzowej stylistyki spod znaku ikon gatunku – Alberta Aylera i Archiego Sheppa z furią noise-rockowej schizofrenii dźwięków á la Mr. Bungle Mike’a Pattona [Józefczuk 2010] (*Transgraniczny festiwal Jazz Bez. Szanuj siebie, słuchaj jazzu*, GW Lublin, 25.11.2010).

Odniesienie się w zanalizowanych artykułach do artysty lub jego wytworu w terminach kojarzonych z zaburzeniami zdrowia psychicznego stawało się obietnicą i zachętą dla odbiorcy do poznania czegoś nowego.

Artykuły z kategorii przedstawień społecznych i politycznych w przeważającej części wykorzystywały metafory do podkreślenia negatywnych aspektów zjawiska/osoby. Analiza znaczeń lokalnych w tych tekstach pozwoliła stwierdzić, iż odwzorowanie z dziedziny źródłowej „schizofrenia”, „chory psychicznie”, „szalony” czy „wariat” było wykorzystywane w celu uwydatnienia najwyraźniejszej cechy opisywanego zjawiska, którą był brak równowagi, brak jedności, nieracjonalność, zaskakująca rozległość zjawiska, łamanie przyjętych norm czy niezgodność postaw z oczekiwaniami społecznymi. Ilustracją tego sposobu zastosowania badanych metafor jest felieton omawiający niejednorodność sytuacji na rynku motoryzacyjnym, zatytułowany *Schizofrenia cenowa*. Autor wyjaśnia:

Wahania kursów walut dezorientują sprzedawców aut. Część liczy na umocnienie złotego względem euro, część – przeciwnie. W efekcie jedni mocno ceny podwyższają, drudzy obniżają, a jeszcze inni je zamrozili [Begiński 2009] (*Schizofrenia cenowa*, Moto.pl., 22.03.2009).

Kiedy w tej grupie artykułów domeną źródłową odwzorowywanej kwestii była schizofrenia, nadawcy nadawali tym metaforom znaczenie sprzeczności.

Przeprowadzający analizę rozdziwki między umiarkowanymi wypowiedziami polityków po wypadku samolotu prezydenckiego a emocjonalnymi komentarzami członków innych grup społecznych minister kultury w rozmowie z dziennikarką mówi:

Z jednej strony wyważone oficjalne wypowiedzi, z drugiej agresja na forach internetowych – [...] [nazwisko polityka], minister kultury i dziedzictwa narodowego mówił o pęknięciu w polskim społeczeństwie. – Mam wrażenie, że w Polsce doszło do pewnej schizofrenii psychospołecznej – dodał [Opolska 2010] (*W Polsce doszło do schizofrenii* – [...] [nazwisko polityka] w TOK FM, TOK FM, 12.05.2010).

W wywiadzie z profesorem socjologii dziennikarka GW używa metafory schizofrenii, podsumowując wywód socjologa ujawniającego dysonans postaw wobec Ślązaków, które opierają się z jednej strony na społecznym szacunku do zawodu górnika i empatii w związku z dotykającymi górników katastrofami, z drugiej zaś na krytyce przywilejów, z jakich przez lata korzystali. Dziennikarka konkluduje wypowiedź słowami:

Ależ to schizofrenia. Z jednej strony lekceważymy górników, którzy robią rozróby w Warszawie, z drugiej – współczujemy im [...] [Klich 2006] (*Twardy i silny Śląsk*, GW, 26.11.2006).

W podkategorii przedstawień „zagrożeń” za domeną źródłową związaną ze zdrowiem psychicznym stały jeszcze inne znaczenia. Kreśląc wizję zagrożenia bezpieczeństwa osób publicznych, po zabójstwie jednego z pracowników biur poselskich, dowódca BOR powiedział w wywiadzie dla GW:

Ryszard C. siedzi. Czyli to nie on jest dla polityków zagrożeniem. [...] – A co z biurami poselskimi? – Potrzebna jest rewolucja. Biura powinny mieć system monitoringu. Każdy wchodzący powinien być spisany – do kogo i po co przychodzi. A potem i przeszukany. Ideałem byłoby badanie pirotechniczno – radiologiczne. – Bramki w każdym biurze? – Po tym, co się stało w Łodzi, to konieczność. Bo wariatów nie brakuje. Dziś każdy może wejść do biura poselskiego. Jeden się pożali, a inny nie tylko [Kublik 2010] (*BOR: Wariatów nie brakuje*, GW, 26.10.2010).

Kontekst, w jakim użyto leksemu „wariat”, sugeruje, że miał on wywoływać znaczenia, takie jak niepoczytalność, gwałtowność czy drastyczność czynu przestępczego z Łodzi.

Wypowiedzi z użyciem określeń związanych z zaburzeniami zdrowia psychicznego były parokrotnie udziałem byłego prezydenta RP, który swoich byłych współpracowników określał mianem „psychicznych”, „wariatów”, „chorych debili”. Dziennikarze często wykorzystują takie fragmenty wypowiedzi w formie nagłówków artykułów ze względu na ich silnie przyciągający uwagę, wyrazisty przekaz. Jak pokazuje przypadek byłego prezydenta, takie wypowiedzi mogą

zostać sądowo ukarane. Z drugiej jednak strony, jak wynika z dyskusji, używanie tego rodzaju określeń bywa cenione społecznie, uznawane za „ostre”, ale „szczerze” [Bieleśz 2008] (*Co zostało z ideałów Sierpnia? On [...] [nazwisko byłego prezydenta RP]*, GW, 2.09.2008).

Deprecjacja osób, szczególnie związanych z polityką, odbywała się także w sposób bardziej subtelny niż poprzez użycie metaforycznych inwektyw. W niektórych z badanych artykułów nadawcy przy okazji prezentowania większego problemu pomniejszali wartość osób poprzez podważanie racjonalności ich działań:

PiS zgodzi się na [nazwisko polityka innej partii] w rządzie, ale nie na jego szalone pomysły, które wystraszą zachodnich inwestorów. – Skoro wybory mają być w 2009 r., to musimy do nich pójść z hasłem „Bezrobocie dzięki nam spadło – mówią pisowcy [...] [Załużka 2006] [...] [nazwisko polityka] w rządzie, ale nie jego szalone pomysły”, GW, 4.04.2006).

Wśród zebranych artykułów znajdziemy takie, w których autor posługiwał się nie tylko jedną metaforą, mającą wpłynąć na odpowiedni odbiór treści, a przyjmował określoną konwencję językową. Realizując przekaz o przesłaniu politycznym, odnosił się do kontekstu innej sytuacji komunikacyjnej – porady psychiatrycznej. Przykładem takiego zabiegu są artykuły: „Po co [...] [nazwisko polityka] udaje wariata” czy wypowiedzi polityka jednej z partii cytowanej w artykule „[...] [nazwisko polityka] bierze z PiS-u, więzienia i Księżyca”. Ponadto kilka spośród badanych tekstów utrzymany było w konwencji ironii, satyry. Wydaje się, że z perspektywy autora tekstu taka forma krytycznego przedstawienia mogła być na swój sposób atrakcyjna i przez to łatwiej zapamiętywana.

Analiza lokalnych znaczeń pozwoliła wskazać także występujący w większości badanych artykułów opozycyjny schemat przedstawień. Podstawą opozycyjnego przedstawienia często była treść artykułu.

[...] [nazwisko organizatora] jest dyrektorem zarządzającym festiwalu Sputnik. I – jak się okazało – kandydatem na prezydenta Warszawy z ramienia ugrupowania Polska Patriotyczna. W jego programie wyborczym [...] jeden punkt zwraca uwagę [...] warunkiem kandydata musi być „pochodzenie etniczne polskie”. [...] [nazwisko organizatora] był znany dotąd jako obrotny menedżer sprowadzający do Polski rosyjskie zespoły, chór Aleksandrowa i chóry cerkiewne, twórca festiwali rosyjskich filmów w Polsce i polskich w Rosji, dystrybutor wartościowego rosyjskiego kina. [...]. To jakaś zadziwiająca schizofrenia ideowa, bo przecież program tego festiwalu, jego przesłanie, [...] są dramatycznym ostrzeżeniem przed takimi postawami i taką mentalnością, jaką reprezentuje ruch Patriotycznej Polski [...] [Sobolewski 2010] (*Wstyd mi za organizatorów Sputnika*, GW – Kultura – opinie i komentarze, 24.11.2010).

Struktura bilateralnego przedstawiania rzeczywistości była realizowana, obok wewnętrznie rozbitej na przeciwne elementy semantycznej zawartości, poprzez wyraźnie kontrujące elementy struktury. Na przykład jednoznacznie przeciwstawiające się elementy tekstów czy skrajnie odmienne opinie przeciwników były prezentowane w dwóch oddzielnych częściach. Ponadto opisywana rzeczywistość w badanych tekstach była budowana na zasadzie zestawiania sprzecznych elementów: w tekście Kublik zestawieni są oficerowie BOR i „wariaci” – przestępcy [GW, 25.11.2010]; w reportażu Domagały przedstawiana jest ekologiczna wizja Parku Rusałka i biznesowych planów jego zabudowy [*Schizofrenia rusałka. Inwestycja zniszczy park Rusałek*, GW, 8.06.2009]; w swoim felietonie Pawłowski pokazuje kreatywną współpracę kulturalną polskich i rosyjskich artystów oraz zamkniętych na kooperację przywódców tych państw [*Sezon rosyjski*, GW Kultura, 28.11.2010].

W schemat opozycyjnych przedstawień wpisuje się także formuła kształtowania pozytywnego wizerunku własnego/wizerunku popieranego ugrupowania i zaniżania wartości przeciwnej grupy. Wykorzystywana często w dyskursie politycznym struktura MY – ONI pozwala ukazać pozytywne charakterystyki/działania własnej grupy oraz negatywne strony przeciwnej. Wykazanie własnej wyższości jest silniej widoczne przy odniesieniu się do podkreślanej niskiej wartości oponenta. Uznanie za nieracjonalne, radykalne działania oponentów, akcentowanie sprzeczności elementów ideologii przeciwnej grupy pozwala wyraźniej ukazać swoje kompetencje i klarowność własnych pomysłów. Struktura przeciwstawnych przedstawień była najliczniej prezentowana w grupie tekstów dotyczących zagadnień politycznych. Zabieg ten został wykorzystany np. w artykule M. Wojciechowskiego *PiS wyklucza się sam* [GW, 6.04.2011], w którym dziennikarz ocenia przygotowany przez opozycję raport w sprawie prowadzonej przez rząd polityki energetycznej. Autorzy raportu wyliczają błędy rządu, wskazując zasługi swojego ugrupowania. Dziennikarz komentujący dokument wykorzystuje ten sam zabieg dyskursywny – deprecjonuje treść dokumentu stworzonego przez PiS, wyłuszcza słabe strony ich działań we wcześniejszych latach i podkreślając pozytywy partii rządzącej.

Nawiązując do prac Sowy [1984] i wyników sondaży CBOS [2005, 2008, 2012], które jednoznacznie wskazują, że problematyka zdrowia psychicznego wiąże się z silnym społecznym wartościowaniem i wywołuje silne emocje⁵, można stwierdzić, że wykorzystanie tej szczególnej grupy określeń do przedstawienia

⁵ Przykładowo: o strachu przed osobami cierpiącymi na zaburzenia psychiczne mówi 37% respondentów w badaniu CBOS [2008].

obiektów wzmacnia wartościujący wydźwięk przekazów. Spośród analizowanych artykułów wszystkie wykorzystywały emocjonalny charakter leksemów związanych z chorobą psychiczną w celu wzmocnienia swojej wypowiedzi. Metafory wykorzystujące w domenie źródłowej określenia związane z zaburzeniem psychicznym najczęściej miały uwypuklić charakter przedstawianego obiektu – albo pozytywnego (w przypadku tekstów z dziedziny kultury i sztuki), albo – znacznie częściej – negatywnego (artykuły poruszające kwestie polityczne lub społeczne). Przytoczę przykład, w którym ten zabieg jest szczególnie widoczny. Do wzmocnienia krytyki i deprecjacji przeciwnika i jego działań wykorzystano strukturę kolejno wymienianych pod adresem oponenta silnie pejoratywnych określeń, w tym związanych z chorobą psychiczną:

Rozgrywa też SLD, które złożyło wczoraj wniosek do komisji etyki poselskiej o ukaranie [...] [nazwisko byłego polityka PO] [...]. – To przykład skrajnego politycznego zakłamania, politycznej schizofrenii i politycznej hipokryzji. A także przykład zupełnie szokującego sprzeniewierzenia się interesowi publicznemu przez posła na Sejm – wyjaśnił poseł SLD [...]. [rv, wz 2006] (*PiS i SLD chcą Platformy bez [...]* [nazwisko byłego polityka PO], GW, 1.12.2006).

Wymiar kognitywny

Analiza artykułów pod kątem podstawowej charakterystyki testu – klarowności, wskazuje, iż niektóre spośród badanych przekazów mogły być dla części odbiorców niejasne. Trudności w zrozumieniu czy adekwatnym zinterpretowaniu tekstów mogły przysporzyć użyte określenia związane z chorobą psychiczną. Szczególnie kłopotliwe dla odbiorcy mogły okazać się leksemy pochodzące z języka psychiatrycznego, które często wybierane były w celu opisanie głównego tematu wypowiedzi. W związku z ujawnianą w kolejnych badaniach CBOS [2005, 2008, 2012] małą wiedzą Polaków na temat zdrowia psychicznego i jego zaburzeń słowa związane z chorobą psychiczną mogą zostać albo niezrozumiane, albo skojarzone z negatywnymi stereotypami. Wykorzystywanie takich niejasnych, niejednoznacznych czy emocjonalnie zabarwionych określeń obniża klarowność przekazu i może pociągać za sobą trudności interpretacyjne. Szczególnym przypadkiem w przeprowadzonej analizie okazał się leksem „schizofrenia”. Jest to słowo pochodzące z podręcznika diagnostyki psychiatrycznej, opisujące złożone doświadczenie odbierania i oceny rzeczywistości w sposób odmienny od przeciętnej. Użycie w dyskursie publicznym słowa pochodzącego z żargonu medycznego z jednej strony może wywołać u odbiorcy wrażenie, że nadawca posiada specjalistyczną wiedzę i umocnić siłą perswazyjną wypowiedzi, z drugiej zaś może pociągać za sobą niezrozumienie lub mylną interpretację całości przekazu. Trudności z inter-

pretacją specjalistycznego leksemu mogą potęgować zaskakujące sposoby jego wykorzystania (używa się np. zestawień: „schizofrenia cenowa”, „schizofrenia narodowa”, „schizofrenia polityczna”, „schizofrenia społeczna”, „schizofrenia chodnikowa”, „schizofrenia ligowa”, „schizofrenia dźwięku” i innych).

Siła oddziaływania wyrażen przywołujących skojarzenia z chorobą psychiczną w analizowanych tekstach jest dodatkowo wzmacniana poprzez ich szczególne miejsce w tekście. W wielu spośród badanych tekstów określenia związane z chorobą psychiczną były wykorzystywane w tytułach czy nagłówkach, np. *Polska schizofrenia ligowa* [Jachimiak sport.pl, 23.07.2007,], *Schizofrenia na ekranie „Wojna polsko-ruska”* [Przybysz, GW Wrocław, 29.07.2009], *Schizofrenia ratusza. Inwestycja zniszczy park Rusalek* [Domagała, GW, 8.06.2009] i *Fuszerka i schizofrenia chodnikowa* [28.08.2010, GW Warszawa]. Wyróżnienie tych zwrotów poprzez przypisanie im najważniejszego miejsca w tekście wiąże się z konsekwencjami poznawczymi, ważnymi dla przyswojenia sobie przez odbiorcę przekazu. Otóż silny bodziec w początkowej części artykułu w znacznej mierze może determinować nie tylko wysoki poziom uwagi czytelnika, ale także pociągać za sobą dużą skuteczność zapamiętania przekazu. Także wykorzystujące zasoby krótkotrwałej pamięci wstępne rozumienie tekstu może być błędne ze względu na tak sformułowane tytuły i/lub nagłówki.

Centralne miejsce tytułu, nagłówków i wstępu w układzie tekstu sugeruje jego główne przesłanie i tym samym determinuje zrozumienie całości artykułu. W konsekwencji lektura artykułu o tematyce pozamedycznej, którego tytuł przywołuje zagadnienie choroby psychicznej, może odbywać się w sposób zniekształcony. Przedstawiane osoby, wobec których użyte zostały takie określenia, czytelnik może postrzegać nieadekwatnie, ze względu na społecznie podzielany niski poziom zrozumienia problematyki zdrowia psychicznego oraz towarzyszący mu negatywny stereotyp [CBOS 2005, 2008, 2012]. Zapamiętaniu tak zinterpretowanych przez odbiorcę treści sprzyja fakt powtarzania wyżej wymienionych określeń. Powtórne przytoczenie frazy można rozpatrywać na poziomie intratekstualnym, intertekstualnym, dyskursywnym. Analiza poszczególnych tekstów wskazuje, iż powtórzenia jednej metafory zawierającej określenie związane z zaburzeniami psychicznymi pojawiały się w wielu badanych tekstach. Jedną taką frazę wykorzystywano była przykładowo w tytule, wstępie i głównej części tekstu.

O powtarzalności można mówić także, odnosząc się do użycia konkretnych metafor w różnych, niezależnych od siebie tekstach. Niektóre z metaforycznych określeń związanych z chorobą psychiczną powtórzyły się kilkakrotnie w puli zebranego materiału. Do tych określeń należą m.in.: „polityczna schizofrenia”, „schizofrenia narodowa/narodu”/„naród żyje w schizofrenii”. Analiza całości ma-

teriału badawczego pozwala także stwierdzić, że w badanym fragmencie dyskursu określenia dotyczące choroby psychicznej wykorzystywane były z większą częstotliwością w stosunku do jednej z partii politycznych niż w stosunku do innych. Zgodnie z wynikami badań procesów poznawczych i wykorzystywaną koncepcją van Dijka powtarzanie pewnych treści sprzyja ich utrwaleniu i włączeniu do stałego zestawu pojęciowego. Dążenie do zdobycia politycznej popularności danej partii często opiera się na ukształtowaniu przekonań i postaw, tak by sprzyjały one interesowi danego ugrupowania. Zabiegu tego dokonuje się poprzez kreowanie pozytywnego wizerunku własnej partii i obniżanie wartości partii przeciwnej. Takie działania widoczne są w wielu spośród badanych artykułów.

W analizowanych tekstach dominującymi strategiami dyskursywnymi były polaryzacja i generalizacja. Pierwsza opiera się na wyraźnym, powtarzalnym dwuelementowym schemacie pozytywnej autoprezentacji i negatywnej prezentacji innego: podnoszenie wagi i ubarwianie tych kwestii, które pozytywnie świadczą o grupie własnej, przypisywanie sukcesów swojej grupie oraz jednocześnie prezentowanie grupy przeciwnej w kontekście negatywnych wydarzeń i obarczanie jej odpowiedzialnością za trudności i porażki. W cytowanym poniżej artykule premier RP zapewnia o racjonalności działań swojego rządu, prezentując je w opozycji do propozycji innych opcji politycznych.

– Przyjmujemy drogę bezpieczną, zdroworozsądkową, a nie drogę ideologów, eksperymentatorów, radykałów, wariatów. Przyjmujemy drogę ludzi, którzy czują się odpowiedzialni za obywateli, a nie za własne ideologie czy resentymenty – mówił premier [...] [Maciejewicz 2010] (*Premier [...] [nazwisko] nie chce radykalnych reform*, GW, 5.08.2010).

Czarno-białe przedstawienia konstruowane były przy użyciu metafor wykorzystujących leksemę związane z chorobą psychiczną, w tym zestawienia zdrowy – chory. Zależnie od grupy tematycznej w przekazach wykorzystywane było to podstawowe zestawienie opozycji, aby wzmocnić wskazywane różnice: racjonalny – nieracjonalny, liberalny – radykalny, praworządny – niepraworządny, dobry – zły. Ponadto w grupie tekstów, odnosząc się do obrazu choroby psychicznej, sięgano po zestawienia geniuszu – powszechności – oryginalności, rutyny – zaangażowania, kanonu – niekonwencjonalności.

Drugą z powtarzających się w materiale strategii dyskursywnych jest generalizacja, polegająca na przypisywaniu na podstawie partykularnego zachowania osoby lub charakterystyki sytuacji stałych cech lub rozszerzania ich na grupy lub szersze zjawiska. W badanych artykułach strategia ta pojawiła się w ramach tendencji do opisywania zjawisk/osób poprzez określanie ich cech i sugerowanie ich immanentnego charakteru. Pojawiające się w analizowanych tekstach

określenia osób – „psychiczny”, „szalony”, „wariat”, „schizofrenik”, wskazuje na trwałość i niezmienność danej przywary. Powtarzający się w wielu artykułach z grupy tematów politycznych sposób przedstawiania oparty na czarno-białym obrazowaniu i generalizacji przypomina opisaną przez A. Maass „międzygrupową asymetrię językową” [1999 za: Wojciszke 2006]. Poprzez przypisanie członkom obcej grupy negatywnych i trwałych cech nadawca przekazu tworzy warunki pozwalające odbiorcom snuć negatywne przypuszczenia co do ich postępowania w przeszłości i separacji.

Wymiar społeczny

W badanym fragmencie dyskursu rolę nadawcy przekazów odgrywali w głównej mierze dziennikarze GW – autorzy testów publikowanych na portalu informacyjnym GW. Ponieważ wybrane do materiału badawczego teksty wykraczały poza kategorię artykułów redakcyjnych i znaczna część z nich – wywiady, notatki prasowe, reportaże i inne – zapośredniczała przekazy innych aktorów życia publicznego, konieczne jest wskazanie szerszego grona osób. Najczęściej nadawcami cytowanych w analizowanym fragmencie dyskursu wypowiedzi byli politycy (szczególnie ci medialnie eksponowani) oraz osoby zajmujące najwyższe stanowiska – premier, minister, prezydent miasta, były prezydent, kandydaci na stanowiska zabierający głos w dyskursie medialnym. W obrębie badanego fragmentu dyskursu wypowiadali się parokrotnie także profesorowie, specjaliści różnych dziedzin oraz przedstawiciele BOR, Policji, urzędów, często także pełniący w swoich instytucjach funkcje kierownicze. Pojawiały się także osoby cieszące się autorytetem w pewnych grupach społecznych, np. duchowni, artyści. W związku z wysoką pozycją społeczną wymienionych kategorii osób za Bourdieu można tę grupę nadawców określić mianem elity symbolicznej. Czynnikiem decydującym o specjalnej pozycji autorów badanych wypowiedzi jest dostęp do limitowanych społecznie dóbr – kapitału kulturowego – oraz silny wpływ na dyskurs publiczny, w tym na selekcjonowanie i reprodukcję propagowanych w nich systemów wartości, sposobów rozumienia świata i wiedzy [Czyżewski, Kowalski i Piotrowski 2010].

Kontrola sprawowana przez elity symboliczne wynika z wielu czynników. Członkowie tej grupy – nadawcy badanych przekazów – mają ułatwiony dostęp do dyskursu publicznego. Bezpośrednim dojściem do mediów cieszą się dziennikarze, autorzy komentarzy, specjaliści, pośrednim zaś politycy, urzędnicy, działacze społeczni. Ich opinie są uznawane za cenne, kształtujące w oczach odbiorców obraz społecznej rzeczywistości i stąd też są chętnie wybierane jako

lektura rzeszy odbiorców mediów. Dodatkowo, w przypadku analizowanych tekstów czynnikiem decydującym o dużej sile wpływu jest wysoki wskaźnik poczytności GW i jej opiniotwórczy charakter. Dostęp do różnych form dyskursu medialnego pozwala elitom filtrować rzeczywistość i poprzez opisane powyżej strategie dyskursywne kształtować dyskurs publiczny zgodnie z ich partykularnymi interesami. Selekcjonowanie zdarzeń i interpretowanie ich zgodnie z interesem grupy, do której należą, stanowi główny mechanizm kontrolowania wpływu wywieranego na odbiorców poprzez przekazy medialne. Ponieważ można mówić o różnych interesach wymienionych grup nadawców – szczególnie dziennikarzy i polityków – zostaną one zaprezentowane rozdzielnie.

Głównym celem partii politycznej jest zdobycie i utrzymanie władzy. Dlatego też udział polityków w dyskursie publicznym, w szczególności medialnym, opiera się na szczególnym eksponowaniu własnych osiągnięć. W dyskursie medialnym członkowie partii odnoszą się zatem do sytuacji, które mogą promować wizję rzeczywistości korzystną dla ich ugrupowania oraz sprzyjającą ich własnemu wizerunkowi. W badanych przekazach cele te osiągnane były poprzez omówioną powyżej strategię pozytywnej autoprezentacji i negatywnego przedstawienia przeciwnika. W większości tekstów poruszających tę tematykę nadawcy przekazu podnosili powagę kwestii związanych z własną grupą i jednocześnie lekceważyli zagadnienia związane z grupą oponentów. Im przypisywano także odpowiedzialność za obecne trudności społeczne.

Wiele spośród analizowanych artykułów, np. *PiS wypiął się na resztę [GW Szczecin, 25.11.2005.]*, *PiS i SLD chcą Platformy bez [...] [nazwisko byłego polityka PO]* [GW, 12.01.2006], [...] [nazwisko decydenta]: *Wysokość kontraktów nie była szczególnie wysoka* [GW, 14.06.2007], *PiS wyklucza się sam* [GW, 6.04.2011], opiera się na bipolarnych przedstawieniach, uwypukleniu różnic między prezentowanymi partiami, ich programami i skutecznością podejmowanych działań przy jednoczesnym wykazaniu wyższość tej, z którą sympatyzuje nadawca. Nadawcy przekazów dążą do wprowadzenia do dyskursu ich własnej interpretacji i wykazania fałszywości interpretacji przeciwników.

Bezpośredni udział dziennikarzy w kształtowaniu dyskursu medialnego, łatwy dostęp do dyskursu politycznego i polityki, ponadto rola społeczna oraz wynikająca zeń pozycja społeczna są źródłem władzy symbolicznej tej grupy. To pracownicy mediów selekcjonują konkretne fragmenty wypowiedzi i włączają wybrane materiały do szeroko dostępnego dyskursu medialnego. Selekcja, tak w przypadku działań dyskursywnych polityków, jak i w przypadku działań dziennikarskich, może stanowić główne narzędzie przemocy symbolicznej. Filtr, przez który pracownicy mediów „przepuszczają” przekazy obecne w dyskursie

publicznym, może, podobnie jak wtedy, gdy chodzi o interes polityków/partii, być środkiem do realizacji partykularnych celów redakcji, np. realizacji przyjętej linii politycznej czy zdobycia jak największej poczytności.

Dziennikarska kontrola dyskursu odbywa się nie tylko poprzez selekcjonowanie tematów, ale także poprzez wybór i odpowiednie wykorzystanie konkretnych fragmentów wypowiedzi uczestników dyskursu publicznego i ich zinterpretowanie. Działania dziennikarskie w tym zakresie w sposób decydujący wpływają na zrozumienie prezentowanego zagadnienia. Analiza artykułów z próby wskazuje, że dziennikarze GW preferują te wycinki wypowiedzi osób publicznych, które charakteryzuje pewna wyrazistość. W przeanalizowanych tekstach były to często określenia wykorzystujące metafory odwołujące się do choroby psychicznej. Zaskakujące słownictwo aktorów życia publicznego dziennikarze zapośredniczali w swoich tekstach, wykorzystując je niekiedy do ukucia tytułu i/lub nagłówek. Taki zabieg, często wzbogacony o pewne przekształcenia pierwotnej wypowiedzi, można przypuszczać, miał przyczynić się do zaciekawienia czytelników artykułem i urzeczywistnić cel wysokiej poczytności. Jednocześnie tego rodzaju manipulacja tekstem mogła doprowadzić do zniekształcenia rozumienia tekstów przez odbiorców. Przykładem tego pierwszego zabiegu jest tytuł notatki prasowej stworzonej w oparciu o wywiad udzielony Radiu TOK FM przez polskiego satyryka, brzmiący: „*Szaleniec, wariat*” [...] [nazwisko satyryka] *o prezisie telewizji publicznej*, oraz wprowadzający fragment:

Nie wiem jaki straceniec chciałby zostać prezesem telewizji? Szaleniec, wariat który nie ma satysfakcji z własnego życia. Ten kogo zawiesili, odwiesili czy coś – ich ambicją jest bycie prezesem, ale to nie są ludzie odpowiedzialni którzy te media mogą poprowadzić – taką miażdżącą ocenę wystawił w Poranku Radia TOK FM [...] [nazwisko satyryka] (as, Radio TOK FM, 15.07.2009).

W swojej wypowiedzi (wywiad można odsłuchać na portalu GW) satyryk odnosi się do grupy osób zarządzających telewizją publiczną i kandydatów ubiegających się o to stanowisko. Dziennikarz tymczasem nie tylko rozszerza cytaty o nieużyte przez satyryka słowo „szaleniec”, ale także upraszcza przesłanie, sugerując, że aktor nazwał w ten sposób konkretną osobę. Taki zabieg nosi znamiona manipulacji: autor sugeruje, że tytuł stanowi przesłanie wypowiadającej się osoby, podczas gdy jest interpretacją dziennikarza.

Pośród analizowanych tekstów pojawiły się także przypadki, w których tytuły nie odnosiły się bezpośrednio do cytowanych wypowiedzi czy głównych twierdzeń, a bazowały na przyciągającej frazie. Często, bez względu na odbiegającą od medycznej tematykę artykułów, tytuły wykorzystywały określenia związane z chorobą psychiczną. Dziennikarz, wykorzystując w tytule autorską,

spektakularną metaforę, zwiększał bowiem prawdopodobieństwo osiągnięcia swojego celu – wzbudzenia zainteresowania i przykucia uwagi odbiorcy. Poza tendencją do wpływania na wybór lektury poprzez zaskakujący, niepokojący tytuł artykułu dziennikarze GW wykorzystywali podobne metafory wewnątrz tekstu, by wzbogacić dynamikę i udratyzować tekst i tym samym uatrakcyjnić go dla potencjalnego czytelnika.

Realizacja partykularnych celów nadawców przekazu (elit symbolicznych) odbywa się nie tylko poprzez odpowiednią selekcję, ale także charakterystyczne strategie dyskursywne – opisane szerzej w ramach analizy kognitywnej – oraz chwytów erystyczne. Te specyficzne środki przekazu to odpowiednio zbudowane formuły językowe nastawione na realizację celu, wywarcie jak najlepszego wrażenia na odbiory. Opisane sposoby komunikowania się, koncentrujące się na podnoszeniu skuteczności własnego oddziaływania, można zaliczyć do *habitusu* elit symbolicznych, szczególnie wypowiadających się w mediach polityków. Jednym z najczęściej wykorzystywanych we fragmentach badanego dyskursu chwytów erystycznych jest metoda zwana przez Schopenhauera „nienawistną kategorią pojęć”, a przez Kochana określona mianem „przyklejania etykiet” [Kochan 2005]. Przykładem tej techniki jest wypowiedź:

Czy można wymagać od Unii Europejskiej jedności i jednocześnie nie podpisać Traktatu Lizbońskiego? Prezydent [...] [nazwisko prezydenta RP] pokazuje, że tak, ale to polityczna schizofrenia” – pisze na swoim blogu [...] [nazwisko polityka SLD]. Szef SLD apeluje do prezydenta o podpisanie Traktatu Lizbońskiego zamiast kierowania się fobiami „moherowej Polski” ([...] [nazwisko polityka SLD] do prezydenta: dość politycznej schizofrenii, POLITBIURO, 29.08.2008).

Taki zabieg wydaje się nawiązywać do funkcji analizowania i nazywania otaczającej rzeczywistości, jaką przypisuje się elitom symbolicznym. Tego rodzaju formuły jednak nie otwierają pola do dyskusji czy poszukiwania wspólnego rozwiązania. Mają jedynie utwierdzać odbiorcę przekazu w słuszności wizji rzeczywistości nadawcy.

Przyjrzenie się relacjom grup stosujących tę strategię pozwala stwierdzić, że pozycja nadawcy przekazu o takiej charakterystyce jest wyższa niż przeciwnej grupy. Opozycyjne przedstawienia, wykorzystujące słownictwo związane z chorobą psychiczną, stosują częściej przedstawiciele i sympatycy partii rządzącej w stosunku do opozycyjnej (niezależnie od aktualnego podziału władzy). W badanych tekstach można wskazać prawidłowość, iż wyższa pozycja w hierarchii władzy sprzyjała opisywaniu przeciwnika za pomocą określeń kojarzonych z zaburzeniami psychiki i tym samym stanowiła formę przemocy symbolicznej, reprodukcją układu sił. Tendencja ta jest także obecna w nielicznych przytoczo-

nych w dyskursie medialnym wypowiedziach nadawców niezwiązanych z elitą symboliczną. Hierarchiczny układ władzy jest widoczny w opisanym przez M. Pietraszewskiego sytuacji dyskursywnej na posterunku policji, kiedy zgłaszająca się po pomoc w poradzeniu sobie z sąsiadem rabusiem kobieta zostaje nazwana „psychiczną” [Pietraszewski 2010] (*Lekcja historii na komisariacie: pani jest psychiczna*, GW, 18.03.2011).

W analizowanych tekstach relacja dominacji obecna jest także na innym poziomie wypowiedzi. Chodzi mianowicie o stosunek członków elity społecznej i osoby z zaburzeniami psychicznymi. Choć nie ma on charakteru bezpośredniego, warto zwrócić na niego uwagę. Krytyczne wypowiedzi osoby zaliczanej do elit, opierające się na określeniach przywołujących grupę silnie wykluczoną, wydają się wydobywać dystans między tymi grupami. Zestawienie relacji nadawcy wypowiedzi – przedstawiciela wpływowej grupy społecznej, np. czołowego polityka, przywódcy religijnego, dziennikarza, z osobą zaliczaną do grupy dalece izolowanej społecznie podkreśla głęboką nierówność. Z jednej bowiem strony mamy kapitał symboliczny, prestiż i potencjał wpływu społecznego, z drugiej zaś piętno i w znacznej mierze wykluczenie z dyskursu publicznego. Niemający żadnych środków obrony chorzy nie są w stanie zmienić krzywdzącego ich, niesprawiedliwego języka elit.

KONSEKWENCJE PSEUDOPSYCHIATRYZACJI DYSKURSU MEDIALNEGO

Przeprowadzona analiza pozwoliła lepiej zrozumieć opisaną w literaturze zjawisko zapożyczania na potrzeby dyskursu medialnego określeń powszechnie wykorzystywanych do opisu zaburzeń psychicznych [Hoffman-Richter i in. 1998; Duckworth i in. 2003; Hoffman-Richter, Forrer i Finzen 2003; Chopra i Doody 2007; Magliano, Read i Marassi 2011]. Posłużenie się modelem analizy dyskursu van Dijka umożliwiło określenie specyfiki badanych metafor w zakresie struktury dyskursywnej, konsekwencji odbioru tych przekazów oraz społecznego kontekstu ich budowania i reprodukcji w dyskursie medialnym. Analizowane w zgromadzonym materiale metaforyczne odzwierciedlenia z domeny zaburzeń psychicznych odnosiły się do zagadnień politycznych, kwestii związanych z życiem społecznym oraz świata sztuki. Podobne kategorie domen docelowych zostały wskazane jako dominujące także w innych badaniach w tym zakresie [Boke i in. 2007]. Kontekst zaaplikowanych metafor pozwolił ustalić znaczenia przypisywane wykorzystywanym określeniom z obszaru zaburzeń psychicznych. W części materiału badawczego poruszającego tematy polityczne

i społeczne dominowały znaczenia pejoratywne, a metafory odwzorowywały na domenie docelową znaczenia: nieracjonalność, radykalność, nierozważność, nieodpowiedzialność, niespodziewana rozległość, sprzeczność z zasadami/oczekiwaniem/prawem, łamanie przyjętych norm, brak równowagi/jedności/spójności. W artykułach omawiających kwestie artystyczne lub, choć w mniejszym stopniu, społeczne metafory oddawały znaczenia pozytywne, takie jak: wyjątkowość, oryginalność, odkrywczność, niekonwencjonalność, entuzjazm. Stosowanie tych środków dyskursywnych miało na celu uwydatnienie najważniejszych charakterystyk i podkreślenie emocjonalnego aspektu przekazu.

Metafory wykorzystujące w dziedzinie źródłowej określenia związane z chorobą psychiczną w badanym materiale często używane były jako dominanta lub wzmocnienie stosowanej, szczególnie w przekazach o tematyce politycznej, strategii polaryzacji i generalizacji, służącej kształtowaniu stronnicych postaw. Niektóre metaforyczne przedstawienia były użyte w funkcji inwektyw, deprecjonujących osobę/działanie podejmowane przez opozycyjne ugrupowanie czy ocenianą instytucję. Sposób operowania metaforami (kluczowa pozycja w tekście, powtarzalność intra- i intertekstualna) warunkował skuteczność przekazów je wykorzystujących. Poprzez przyciąganie uwagi odbiorcy niepokojącymi tytułami i/lub nagłówkami oraz utrwalanie treści dzięki wielokrotnemu powtarzaniu metaforycznych odwzorowań przekazy miały szansę wpływania na zmianę schematów poznawczych, przekonań czy wiedzy odbiorców w opisywanym zakresie, jak również w dziedzinie domeny źródłowej metafor. Pozycja społeczna nadawców mogła być także czynnikiem sprzyjającym utrwalaniu nadawanych komunikatów. Rozpoznawalność wielu autorów wypowiedzi mogła pozytywnie wpływać na włączenie do aparatu poznawczego komunikowanych treści.

Pogłębione rozumienie wykorzystywania takich nadużyć kategorialnych oraz interpretowanie ich w kontekście społecznego znaczenia medykalizacji pozwoliło sformułować hipotezę o pseudopsychiatryzacji jako praktyce dyskursywnej wykorzystywanej przez elity symboliczne do realizacji partykularnych potrzeb. Kształtowanie dyskursu z wykorzystaniem tej praktyki należy rozumieć w odniesieniu do procesu medykalizacji, którego rozwój z powodzeniem zmienia kolejne obszary funkcjonowania jednostki i społeczeństw. Opisywanie przez elity symboliczne różnych dziedzin rzeczywistości poprzez odwoływanie się za pośrednictwem obszaru zdrowia psychicznego do stale zyskującego na znaczeniu procesu redefiniowania, zarządzania i kontrolowania przez instytucje medyczne aspektów życia [Davis 2009] wydaje się działaniem mającym zapewnić nadawcy wzmocnienie swojej pozycji. Niejako podszywając się pod proces medykalizacji, elity symboliczne przejmują na potrzeby wyrazistości dyskursywnej obszar zarezerwowany do opiniowania przez

lekarzy. Zdają się tym samym rościć sobie pretensje do uprawnień medycyny do sprawowania kontroli społecznej w zakresie definiowania normy i patologii [por. Parsons 2009]. Wykorzystując w swoich wypowiedziach terminologię z zakresu diagnozy psychiatrycznej, nawiązując do kontekstu instytucji medycznych, politycy i dziennikarze GW wydają się wzmacniać swoją pozycję siłą legitymizacji medycyny, jednocześnie nie bacząc na kontekst pierwotnego znaczenia używanych określeń. Wejście w rolę diagnozującego psychiatry i postawienie diagnozy o zaburzonem funkcjonowaniu psychicznym lub braku wystarczającego poziomu racjonalności pozwala zdegradować całą osobę lub przedsięwzięcie, a nie tylko konkretną jej decyzję czy element przedsięwzięcia, którego krytyka stanowi pretekst do zabrania głosu. W konstruowaniu krytycznej narracji na temat sytuacji społecznej czy przeciwników autorzy przeanalizowanych wypowiedzi wykorzystują zależności stanowiące o strukturze instytucji medycznych. Podejmowanie się opisu oponenta politycznego w skrypcie diagnozy jego zdrowia psychicznego zaznacza skośność relacji między „diagnozującym” a „diagnozowanym”. Niczym w paternalistycznym modelu relacji lekarz – pacjent nadawcy takich komunikatów, nadając sobie prawo do operowania etykietami diagnostycznymi w związku z zaobserwowaną patologią lub w stosunku do osoby, której postawę postrzegają jako nieadekwatną, dodają autorytetu pozycji opiniodawcy i budują wrażenie nieomyślności swojego sądu. Zapożyczenia w dyskursie medialnym konwencji diagnozy medycznej i etykietowania osób/organizacji, ich decyzji czy wytworów terminami z obszaru leczenia psychiatrycznego nie sposób nie odnosić do wysokiej pozycji wiedzy eksperckiej i zmedykalizowanych narracji. Sięganie po metafory odzwierciedlające domenę zdrowia psychicznego ma służyć wzmocnieniu pozycji nadawcy i jego argumentacji. Reprodukowanie poprzez praktyki dyskursywne procesu medykalizacji/psychiatryzacji zachowań dewiacyjnych czy naturalnych aspektów życia staje się widocznym narzędziem kształtowania dyskursu.

Wpisanie krytycznego stanowiska w skrypt diagnozy psychiatrycznej przywołuje także kontekst szpitala psychiatrycznego, który budzi jednoznacznie negatywne skojarzenia. Ich przeniesienie w domenę docelową uruchamia zawartość stereotypów choroby psychicznej. Szczególnie w przypadku odwzorowań w zakresie zagadnień politycznych i społecznych metafory nawiązują do negatywnych wyobrażeń choroby psychicznej. Afektywna siła tych uproszczonych i zafałszowujących rzeczywistość schematów ma zdeprecjonować opisywaną osobę/sytuację. Teza Sontag o odbijaniu w metaforach chorób powszechnych schematów ich rozumienia częściowo znajduje potwierdzenie w przeanalizowanym materiale. Metafory użyte w przeanalizowanych artykułach GW z kategorii politycznych i społecznych w dużej mierze są zgodne z dominującymi wśród

Polaków stereotypami osób chorujących jako zagrażających, odmiennych, niepostępujących zgodnie z normami społecznymi [CBOS 2005, 2008, 2012]. Taki zabieg dyskursywny odwzorowuje na domenę docelową także charakteryzujący postawy Polaków wobec osób chorujących psychicznie podział na „nas” i „ich” [Link, Phelan 2001].

Wnioski Sontag [1991] dotyczące konsekwencji używania metafor gruźlicy, raka czy AIDS pokrywają się z przypuszczeniami co do potencjalnych konsekwencji stosowania analizowanych zabiegów dyskursywnych. Wykorzystywanie metafor z domeną źródłowo zakorzonioną w obszarze zaburzeń zdrowia psychicznego czy pochodzących wprost z nozologii psychiatrycznej w ramach strategii polaryzacji i generalizacji do opisu życia społecznego, a szczególnie do zaznaczenia w dyskursie publicznym relacji władzy, nosi znamiona manipulacji dyskursywnej [van Dijk 1995, 2001, 2006a]. Kształtowanie postaw zgodnie z interesem politycznym nadawców badanych wypowiedzi może wzmacniać podziały społeczne i czarno-biały sposób spostrzegania rzeczywistości społecznej. Ponadto, bazując na pozytywnych w wielu grupach społecznych skojarzeniach wywoływanych przez proces medykalizacji, praktyka dyskursywna opisana w tym artykule jako pseudopsychiatryzacja stwarza ryzyko jeszcze silniejszego zafałszowania przekonań na temat problemów zdrowia psychicznego. Dyskurs, w którym obecne są takie praktyki, i który reprodukuje obciążający wizerunek osób chorujących psychicznie i buduje fałszywe skojarzenia, tym silniej może utrwałać tendencję wykluczania, dominujące postawy niechęci i lęku wobec osób doświadczających cierpienia psychicznego. Podczas gdy sam proces medykalizacji niektórych zachowań dewiacyjnych analizowany jest w kategoriach facylitatora ich destygmatyzacji, przeniesienie terminologii z obszaru zaburzeń psychicznych w obszar walki politycznej czy krytyki patologii instytucji społecznych może wzmacniać poczucie wykluczenia i wstydu wśród osób chorujących psychicznie i ich najbliższych.

BIBLIOGRAFIA

- Bieleś Marcin.** 2008. „Co zostało z ideałów Sierpnia? On [...] [nazwisko byłego prezydenta RP]”. *Gazeta Wyborcza*. 2.09.2008.
- Begiński Konrad.** 2009. *Schizofrenia cenowa*. Moto.pl. 22.03.2009.
- Böke Ömer, Servet Aker, Aker Alptekin, Gökhan Sarisoy, Ahmet Sahin.** 2007. „Schizophrenia in Turkish newspapers: Retrospective scanning study”. *Social Psychiatry and Psychiatric Epidemiology* 42(6): 457–461.
- Centrum Badań Opinii Społecznej.** 2005, *Polacy wobec chorób psychicznych i osób chorych psychicznie. Komunikat z badań*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Publicznej.
- Centrum Badań Opinii Społecznej.** 2008. *Osoby chore psychicznie w społeczeństwie. Komunikat z badań*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Publicznej.

- Centrum Badań Opinii Społecznej.** 2012. *Stosunek do osób chorych psychicznie. Komunikat z badań.* Warszawa: Centrum Badań Opinii Publicznej.
- Conrad Peter.** 1992. "Medicalization and social control". *Annual Review of Sociology* 18: 209–232.
- Conrad Peter.** 2007. *The medicalization of society. On the transformation of human conditions into treatable disorder.* Baltimore: John Hopkins University Press.
- Chilton Paul.** 2008. Brakujące ogniwo KAD: moduły, amalgamaty i instynkt krytyczny. W: *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście komunikacji społecznej*, A. Duszak, N. Fairclough (red.). Kraków: Universitas.
- Chopra Arun, Gillian Doody.** 2007. "Schizophrenia, an illness and a metaphor: Analysis of the use of the term 'schizophrenia' in the UK national newspapers". *Journal of Royal Society of Medicine* 100: 423–426.
- Czyżewski Marek, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski** (red.). 2010. *Rytualny chaos.* Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Davis Joseph.** 2009. Medicalization, social control, and the belief of suffering. In: *The New Blackwell Companion to Medical Sociology*, W.C. Cockerham (ed.), 211–241. Oxford: Wiley-Blackwell.
- Dijk Teun van.** 1985. Introduction: The role of discourse analysis in society. In: *Handbook of discourse* 4. Academy Press London.
- Dijk Teun van.** 1995. "Aims of Critical Discourse Analysis". *Japanese Discourse* 1: 1727.
- Dijk Teun van.** 2002. *Principles of Critical Discourse Analysis.* <http://www.discourses.org/Old-Articles/Principles%20of%20critica%20discourse%20analysis.pdf>. 15.03.2011.
- Dijk Teun van.** 2002. Principles of critical discourse studies: Sociocognitive approach. In: *Methods of Critical Discourse Analysis*, R. Wodak, M. Meyer (eds.). London: Sage.
- Dijk Teun van.** 2006a. "Discourse and manipulation". *Discourse and Society* 17(2): 359–383.
- Dijk Teun van.** 2006b. Badania nad dyskursem. W: *Współczesne teorie socjologiczne*, A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), 1021–1046. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Domagała Malgorzata.** „Schizofrenia ratusza. Inwestycja zniszczy Park Rusalka?”. http://lublin.wyborcza.pl/lublin/1,48724,9257426,Schizofrenia_ratusza__Inwestycja_zniszczy_Park_Rusalka_.html". *Gazeta Wyborcza.* 8.06.2009.
- Duckworth Kenneth, John Halpern, Russel Schutt, Christopher Gillespie.** 2003. "Use of schizophrenia as a metaphor in US newspapers". *Psychiatric Services* 54: 1402–04.
- Hoffmann-Richter Ulrike, Flavio Forrer, Asmus Finzen.** 2003. „Die Schizophrenie in der 'Frankfurter Allgemein Zeitung' – Eine Medienanalyse". *Psychiatric Praxis* 30: 4–7.
- Hoffmann-Richter Ulrike, Bettina Alder, Victor Hinselmann, Asmus Finzen.** 1998. „Schizophrenia as featured in the 'Neue Zürcher Zeitung'". *Psychiatric Praxis* 25: 14–18.
- Klich Aleksandra.** „Twardy i silny Śląsk". *Gazeta Wyborcza.* 26.11.2006.
- Jachimiak Łukasz.** 2007. „Polska schizofrenia ligowa". *Sport.pl.* 23.07.2007
- Józefczuk Grzegorz.** 2010. „Transgraniczny festiwal Jazz Bez. Szanuj siebie, słuchaj jazzu". *Gazeta Wyborcza Lublin.* 25.11.2010.
- Kochan Marek.** 2005. *Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach.* Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Kowalewska Jolanta.** 2005. „PiS wypiął się na reszcie". *Gazeta Wyborcza Szczecin.* 25.11.2005.
- Kublik Agnieszka.** 2010. „BOR: Wariatów nie brakuje". *Gazeta Wyborcza.* 26.10.2010.
- Lakoff George, Mark Johnson.** 1988. *Metafory w naszym życiu.* Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Link Bruce, Jo Phean.** 2001. "Conceptualizing stigma". *Annual Review of Sociology* 27: 363–385.

- Maciejewicz Patrycja.** 2010. „Premier [...] [nazwisko] nie chce radykalnych reform”. *Gazeta Wyborcza*. 5.08.2010.
- Magliano Lorenza, John Read, Riccardo Marassi.** 2011. “Metaphoric and non-metaphoric use of the term ‘schizophrenia’ in Italian newspapers”. *Social Psychiatry and Psychiatric Epidemiology* 46: 1019–1025.
- Nowakowski Michał.** 2013. *Medykalizacja we współczesnych Społeczeństwach Studium literatury przedmiotu*, Doktorat.
- Majewski Jerzy S.** 2010. „Fuszka i schizofrenia chodnikowa”. *Gazeta Wyborcza*. 29.06.2010.
- Michel Jean-Baptiste, Yuan Kui Shen, Aviva Presser Aiden, Adrian Veres, Matthew K. Gray, William Brockman, The Google Books Team, Joseph P. Pickett, Dale Hoiberg, Dan Clancy, Peter Norvig, Jon Orwant, Steven Pinker, Martin A. Nowak, and Erez Lieberman Aiden.** “Quantitative analysis of culture using millions of digitized books”. *Science* 331(6014): 176–182.
- Opolska Karolina.** 2010. *W Polsce doszło do schizofrenii...* TOK FM. 12.05.2010.
- PAP. 2007. „[...] [nazwisko decydenta]: Wysokość kontraktów nie była ‘szczególnie wysoka’”. *Gazeta Wyborcza*. 14.06.2007.
- Parsons Talcott.** 2009. *System społeczny*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Pawłowski Roman.** 2010. „Sezon rosyjski. Felieton z cyklu Kronika Wypadków Kulturalnych”. *Gazeta Wyborcza*. 28.11.2010.
- Pietraszewski Marcin.** 2011. „Lekcja historii na komisariacie”. *Gazeta Wyborcza Katowice*. 18.03.2011.
- POLIT BIURO. 2008. „[...] [nazwisko polityka SLD] do prezydenta: dość politycznej schizofrenii”. *Gazeta Wyborcza*. 29.08.2008.
- Przybysz Anna.** 2009. „Schizofrenia na ekranie *Wojna polsko-ruska*”. *Gazeta Wyborcza Wrocław*. 29.07.2009.
- rv, wz, PAP. 2006. „PiS i SLD chcą Platformy bez [...] [nazwisko byłego polityka PO]”. *Gazeta Wyborcza*. 1.12.2006.
- rv, wz. 2006. „PiS i SLD chcą Platformy bez [...] [nazwisko byłego polityka PO]”. *Gazeta Wyborcza*. 12.01.2006.
- Rzecznik Praw Obywatelskich.** 2016. *Polska prasa o osobach z zaburzeniami psychicznymi. Analiza wybranych przykładów*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Sobolewski Tadeusz.** 2010. „Wstyd mi za organizatorów Sputnika”. *Gazeta Wyborcza*. Kultura – opinie i komentarze. 24.11.2010.
- Sontag Susan.** 1991. *Illness as metaphor and AIDS as metaphor*. Picador USA.
- Sowa Julia.** 1984. *Kulturowe założenia pojęcia normalności w psychiatrii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tatarkiewicz Władysław.** 1979. *O szczęściu*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe.
- Wodak Ruth.** 2002. What CDA is about. A summary of its history, important concepts and its developments. In: *Methods of Critical Discourse Analysis*, R. Wodak, M. Meyers (eds.). London: Sage Publications INC.
- Wciórka Jacek, Barbara Wciórka.** 1996. „Choroby psychiczne – społeczny stereotyp i dystans. Komunikat z badań”. *Postępy Psychiatrii i Neurologii* 5: 323–343.
- Wojciechowski Marcin.** (2011). „PiS wyklucza się sam”. *Gazeta Wyborcza*. 6.04.2011.
- Wojciszke Bogdan.** 2006. *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Zaluska Wojciech.** 2006. „[...] [nazwisko polityka] w rządzie, ale nie jego szalone pomysły”. *Gazeta Wyborcza*. 4.04.2006.

Anna Prokop-Dorner

**PSEUDOPSYCHIATRIZACJA – A STRATEGY IN THE DISCOURSE
OF SYMBOLIC ELITES?**

Abstract

This article addresses the issue of a categorical misuse in the form of taking metaphors from the field of psychiatry in order to describe phenomena from other domains of social life. Such linguistic practices relate to the process of medicalization, which embraces ever more domains of experience of both individuals and social groups. Based on T. van Dijk's theoretical assumptions and analytical model, the article presents an analysis of press releases published over a six-year period in one of the leading Polish journals. The analysis includes verification of meanings, discursive strategies, and the impact and social background of chosen articles. The study's results suggest that the pseudopsychiatrization in the discourse of symbolic elites is a strategy regulating power relations in the public sphere, and the article examines the consequences of such discursive practices in this group of senders.

Keywords: pseudopsychiatrization, schizophrenia, metaphor, Critical Discourse Analysis